

Doktorat honorowy

Uniwersytetu Wileńskiego dla

prof. Andrzeja Gospodarowicza

Senat Uniwersytetu Wileńskiego 29 marca 2011 r. przyznał prof. dr. hab. Andrzejowi Gospodarowiczowi zaszczytny tytuł doktora honoris causa w uznaniu Jego międzynarodowej aktywności naukowej oraz wieloletniej współpracy naukowej z Wydziałem Ekonomicznym litewskiego uniwersytetu. Uroczystość nadania tej godności odbyła się 20 września¹.



Andrzej Gospodarowicz

Podjął studia w Szkole Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie, obecnie Szkoła Główna Handlowa w 1962 r., od 1965 r. kontynuował studia w Moskiewskim Instytucie Ekonomiczno-Statystycznym i ukończył je w 1968 r. z wyróżnieniem. Pracę podjął w Akademii Sztabu Generalnego w Warszawie na stanowisku asystenta. Od 1 października 1970 r. jest zatrudniony w naszej uczelni. Rozpoczął pracę jako asystent w Katedrze Statystyki i Przetwarzania Danych kierowanej przez prof. Zdzisława Hellwiga, w Instytucie Metod Rachunku Ekonomicznego. Pracę doktorską pt. „Zastosowanie metody priorytetów do rozwiązywania zagadnień z teorii przedsięwzięć czasowych” obronił w 1976

r. uzyskując stopień doktora nauk ekonomicznych. W roku 1986 na podstawie monografii „Harmonogramy przedsięwzięć czasowo-przestrzennych i przybliżone metody ich wyznaczania” otrzymał stopień doktora habilitowanego nauk ekonomicznych. Bogaty dorobek naukowy stał się podstawą do nadania w 1992 r. tytułu naukowego profesora nauk ekonomicznych.

Obecnie zainteresowania badawcze prof. Gospodarowicza dotyczą, m.in.: ryzyka bankowego, bankowości elektronicznej, zarządzania bankiem.

Profesor Andrzej Gospodarowicz aktywnie i z zaangażowaniem działa na rzecz rozwoju uczelni, pełniąc w niej wiele odpowiedzialnych funkcji organizacyjnych i kierowniczych: w latach 1990-1996 (dwie kadencje) był dziekanem Wydziału Zarządzania i Informatyki, od roku 1990 jest nieprzerwanie członkiem Senatu naszej uczelni, w 1994 r. został powołany na stanowisko kierownika Katedry Metod Komputerowych w Zarządzaniu, od 1999 r. kieruje Katedrą Bankowości, od 2005 r. pełni funkcję prorektora ds. nauki (drugą kadencję). Był także kierownikiem Międzynarodowych Studiów Doktoranckich (w latach 1994-1997) i kierownikiem Studiów Doktoranckich na Wydziale Zarządzania i Informatyki (1997-2005).

Znacząca jest działalność prof. Andrzeja Gospodarowicza w środowisku akademickim. Z jego inicjatywy w marcu 2007 r. Prezydium Polskiej Akademii Nauk powołało Komitet Nauk o Finansach PAN. W czerwcu 2007 r. prof. Gospodarowicz został wybrany na przewodniczącego tego Komitetu.

Jest także członkiem rad programowych czasopism naukowych i specjalistycznych, takich jak: „Gazeta Bankowa”, „Bezpieczny Bank”, „Ekonomika”, „Transformations in Business & Economics”

Współpraca z zagranicznymi ośrodkami naukowymi rozpoczęta studiami w Moskiewskim Instytucie Ekonomiczno-Statystycznym rozwijała się przez staż naukowy w Instytucie Statystyki i Informatyki na Uniwersytecie w Wiedniu (w latach 1981-1982) i pracę w charakterze profesora wizytującego. Profesor kilkakrotnie wykladał i prowadził seminaria z badań operacyjnych i informatyki, m.in.

na Uniwersytecie w Wiedniu (w latach 1986-1987; 1992, 1997) oraz na Uniwersytecie w Linzu w Austrii (w latach 1989-1990 i 1995 roku). Profesor Gospodarowicz utrzymuje i rozwija kontakty naukowe, m.in. z uniwersytetami w Wiedniu, w Linzu, w Wilnie, z Uniwersytetem Rolniczym w Kownie, Uniwersytetem Technicznym w Dreźnie, Uniwersytetem Ekonomiki i Finansów w St. Petersburgu i z Międzynarodową Szkołą Wyższą w Zittau. Ważnym obszarem aktywności naukowej Profesora Andrzeja Gospodarowicza są konferencje naukowe, w których uczestnikami są zarówno pracownicy naukowcy, jak i przedstawiciele środowisk bankowych. Konferencje są organizowane systematycznie począwszy o 1997 r. większość we współpracy z Bankiem Zachodnim WBK. Pierwsze konferencje były poświęcone zastosowaniu technologii informatycznych w bankowości, kolejne bankowości elektronicznej. Ostatnio organizowane konferencje – wspólnie z NBP oraz Bankiem Zachodnim WBK – dotyczyły szerokiego spektrum zagadnień związanych z bankowością detaliczną. Wielki sukces naukowy i organizacyjny odniosły trzy międzynarodowe konferencje poświęcone aktualnym problemom funkcjonowania sektora bankowego w krajach Europy Środkowej oraz Wschodniej. W konferencjach tych uczestniczyli pracownicy naukowcy z Rosji, Ukrainy, Litwy, Słowacji, Łotwy oraz Polski.

Profesor Andrzej Gospodarowicz jest autorem 178 publikacji, jest w czołówce najczęściej cytowanych ekonomistów polskich. „Gazeta Bankowa” nr 4/2011 opublikowała

ranking pn. „Najlepszy Ekonomista” opracowany na podstawie liczby odwołań do prac naukowych polskich ekonomistów. Profesor Andrzej Gospodarowicz jest w grupie 40 autorów książkowych publikacji naukowych i popularno-naukowych dostępnych na polskim rynku w sprzedaży księgarskiej, których tytuły książek najczęściej pojawiały się w odwołaniach innych autorów.

Przez cały okres zawodowej aktywności Profesor Andrzej Gospodarowicz uczestniczy w pracach nad doskonaleniem programu studiów. Od 20 lat prowadzi na Uniwersytecie Ekonomicznym we Wrocławiu oraz innych uczelniach wrocławskich (m.in. w Wyższej Szkole Zarządzania i Bankowości w Poznaniu, Filia we Wrocławiu) wykłady z zakresu finansów, głównie jednak bankowości. Profesor Andrzej Gospodarowicz może poszczycić się osiągnięciami w kształceniu kadr. Pod kierunkiem Profesora przygotowano ponad 600 prac magisterskich, Profesor Andrzej Gospodarowicz jest promotorem 18 doktorów nauk ekonomicznych. Prace magisterskie i dyplomowe zdobywały nagrody i wyróżnienia na ogólnopolskich konkursach. Profesor Andrzej Gospodarowicz przygotował kilkadziesiąt recenzji w postępowaniach o uzyskanie stopnia doktora, doktora habilitowanego oraz tytułu profesora.

Od 20 września 2011 r. jest doktorem *honoris causa* Uniwersytetu w Wilnie.

¹ Pismo Portal relację z uroczystości zamieści w kolejnym numerze.

R o z m o w a

z prof. zw. dr. hab.
Andrzejem Gospodarowiczem

Senat Uniwersytetu Wileńskiego przyznał Panu Profesorowi zaszczytny tytuł doktora honoris causa w uznaniu międzynarodowej aktywności naukowej oraz wieloletniej współpracy z Wydziałem Ekonomicznym litewskiego uniwersytetu. Gratulujemy. Proszę opowiedzieć, jak ewoluowały naukowe zainteresowania Pana Profesora?

Już w czasie studiów zainteresowałem się problematyką zastosowania metod ilościowych w ekonomii. Moja praca magisterska dotyczyła zagadnień programowania liniowego. W pierwszej połowie lat siedemdziesiątych – już pracując w naszej uczelni – zacząłem się zajmować problematyką programowania całkowitoliczbowego (dyskret-

nego). Moje badania naukowe związane z pracami doktorską i habilitacyjną dotyczyły poszukiwania metod przybliżonych do rozwiązywania pewnej klasy zadań programowania całkowitoliczbowego, mianowicie zadań harmonogramowania. Z inspiracji prof. Zdzisława Hellwiga zająłem się zagadnieniami przetwarzania danych, Katedra nasza bowiem była odpowiedzialna za kształcenie studentów w tym obszarze. Przygotowaliśmy podręczniki na ten temat. Z inicjatywy prof. Hellwiga na uczelni powstał ośrodek obliczeniowy. Czynniki te spowodowały, że w sposób naturalny zacząłem się interesować również zagadnieniami informatyki. W latach osiemdziesiątych przebywałem na stażu naukowym na Uniwersytecie w

Wiedniu. Dostęp do nowoczesnego sprzętu komputerowego oraz publikacji naukowych umożliwił mi zajęcie się problematyką programowania komputerów (w szczególności w języku PASCAL i MODULA). Natomiast na początku lat dziewięćdziesiątych, podczas pobytu naukowego w Austrii pracując w zespołach prof. A. Tjoa oraz prof. G. Vinka zainteresowałem się zagadnieniem wykorzystania metod matematyczno-statystycznych oraz technik informatycznych w finansach.

W pierwszej dekadzie lat dziewięćdziesiątych potrzebna była w Polsce kadra znająca problematykę finansów w gospodarce rynkowej, potrafiąca wykorzystywać metody ilościowe i komputerowe. A w Polsce znajomość tych zagadnień była niewielka. Był więc wielki obszar do naukowego „zagospodarowania”. Moja znajomość metod ilościowych i informatyki bardzo mi ułatwiła szybkie zajęcie się finansami. Wraz z zespołem współpracowników zaczęliśmy bardzo intensywnie zajmować się w tym czasie – w pierwszej połowie lat 90. – bankowością, jedną z subdyscyplin finansów. Trwa to już prawie dwadzieścia lat.

Mobilność i współpraca z międzynarodowym środowiskiem to dziś konieczność dla badaczy, chcących się naukowo rozwijać. Jak rozpoczęła się i jak rozwija współpraca Pana Profesora z litewskim Uniwersytetem w Wilnie?

W maju 1989 r. delegacja naszej uczelni z rektorem prof. Wiesławem Plutą została zaproszona przez ministra Szkolnictwa Wyższego Estonii – prof. Vaino Rajangu (którego poznałem kilka lat wcześniej, gdy był jeszcze pracownikiem naukowym), do Politechniki w Tallinie. W porozumieniu z rektorem Plutą, poprosiłem prof. Rajangu by, wykorzystując swoje kontakty na Litwie, zorganizował nam spotkanie na Wydziale Ekonomicznym Uniwersytetu Wileńskiego, gdy będziemy przejeżdżali przez Wilno. Doszło do tego spotkania. Uczestniczył w nim dziekan wydziału i kilku członków Rady Wydziału. Poznałem tam wtedy kilku pracowników naukowych, wśród nich był prof. Vaclovas Lakis, z którymi zacząłem utrzymywać kontakty.

Przypomina mi się taka historia z tej podróży, w której uczestniczyli moja żona Aleksandra, ówczesny pracownik naukowy naszej uczelni i prof. Ber Haus, prorektor ds. nauki. Spacerując po Wilnie, na placu przed Katedrą byliśmy z moją żoną świadkami demonstracji Litwinów, którzy protestowali przeciwko poborowi do wojska. Przypominam, że wtedy jeszcze istniał Związek Radziecki. Protestujący mieli listę, na której zbierali podpisy przeciwko powoływaniu młodych Litwinów do radzieckiego wojska. Oboje z żoną bez wahania podaliśmy swoje dane z paszportów i też złożyliśmy podpisy na tej liście. Pamiętam zaniepokojenie prof. Bera Hausa wywołane naszym spontanicznym gestem. Do granicy z Polską był bardzo zdenerwowany. Nie wiedzieliśmy czemu. Dopiero później dowiedzieliśmy się, że prof. Ber Haus był w czasach wojny

w obozie pracy na Syberii, dobrze znał aparat represyjny ZSRR i obawiał się o nasze bezpieczeństwo, o to że możemy mieć kłopoty na granicy.

W 1992 r. zostałem zaproszony na konferencję naukową do Wilna, a potem systematycznie, czasem dwa razy do roku, jeździłem na konferencje naukowe na Uniwersytet Wileński lub na Uniwersytet Rolniczy do Kowna. Także zapraszałem naukowców litewskich, m.in. prof. P. Gylysa, prof. V. Lakisa, prof. J. Macerinskasa, prof. N. Stonciuvienę na konferencje organizowane przez naszą uczelnię. Zacząłem również zachęcać do współpracy pracowników mojej katedry. W listopadzie 2007 r. jako prorektor ds. nauki Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu podpisałem razem z dziekan Wydziału Ekonomicznego prof. Birutė Galinienė umowę o współpracy między Wydziałem Ekonomicznym Uniwersytetu w Wilnie i Uniwersytetem Ekonomicznym we Wrocławiu. W ramach tej współpracy organizowane są wspólne konferencje naukowe (we wrześniu br. czwarta już konferencja odbędzie się we Wrocławiu), publikowane są artykuły w czasopismach wydawanych na naszych uczelniach. Gościliśmy też na uczelni naukowców z Litwy z wykładami. Bardzo cenię sobie współpracę z litewskimi naukowcami. Mam bardzo wiele ciepłych wspomnień z pobytu na Litwie.

Ostatnie miesiące przynoszą wiele informacji o zaostających się stosunkach polsko-litewskich. Jakie jest stanowisko Pana Profesora do tych problemów?

Stosunki dyplomatyczne między Polską a Litwą zostały nawiązane, a raczej wznowione w 1991 roku. W styczniu 1992 r., podczas wizyty ministra Krzysztofa Skubiszewskiego w Wilnie podpisano „Deklarację o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy”. Warto poinformować, że prof. Povilas Gylys, jako minister Spraw Zagranicznych Litwy współpracował z ministrem Skubiszewskim przy opracowaniu szczegółowych ustaleń tego dokumentu. W 1994 r. podpisano polsko-litewski „Traktat o przyjaznych stosunkach i dobrowolnej współpracy”. W 1998 r. zawarto dwustronną umowę o wolnym handlu i zanotowano wzrost poziomu obrotów handlowych między naszymi krajami.

Jednak stosunki dwustronne między naszymi krajami są naznaczone nieufnością, której źródło tkwi w historii. W tysiącletnich dziejach Polski i Litwy możemy się dopatrzeć i wzajemnych krzywd, i wspólnych zwycięstw. Nie możemy zmienić historii, nie możemy odpowiadać za błędy naszych dziadów, czy nawet ojców. To co możemy zrobić dzisiaj, to czerpiąc z doświadczeń poprzednich epok wykazać się mądrością i budować wspólną przyszłość.

To prawda, w bieżącym roku mamy wiele sygnałów, że pogarszają się nasze stosunki. Mówi się o dyskryminowaniu mniejszości polskiej na Litwie, szykanowaniu polskiego szkolnictwa, są sygnalizowane pretensje w związku

z pisownią polskich nazwisk, nie ma możliwości umieszczenia dwujęzycznych nazw miejscowości i ulic. To są problemy, które trzeba rozwiązać. Ale stopniowo, a nie pod naciskiem stosunkowo wąskich grup nacjonalistycznych po obu stronach granicy, głośno i natarczywie wyrażających swoje poglądy w mediach.

W Europie tylko Litwa jest jedynym krajem (poza Polską), w którym Polacy mogą pobierać edukację na wszystkich szczeblach nauczania – w Wilnie istnieje filia Uniwersytetu Białostockiego, gdzie studenci studiują w języku polskim. Po litewskiej reformie szkoły mniejszości narodowych, pod względem liczby przedmiotów nauczanych w języku państwowym, upodobniły się do szkół mniejszości narodowych w Polsce. Sytuacja się więc ujednocila. Wśród Litwinów istnieje ciągle obawa, mająca swe źródło w przeszłości, o zmniejszenie roli języka i kultury litewskiej na Litwie. Dlatego „alergicznie” reaguje się tam na wszystko co może osłabiać litewskość. Na szczęście, w innych częściach Europy dwujęzyczność tablic na pograniczach jest już standardem. Litwini podróżują po Europie, widzą takie tablice na pograniczu niemiecko-francuskim czy austriacko-włoskim. Nie należy więc wymuszać na nich decyzji, ale dać im czas na spokojne „dojrzewanie” do zmian. Profesor Dariusz Szpoper, znany prawnik pracujący na Uniwersytecie Gdańskim był inicjatorem listu otwartego do władz polskich o podjęcie wyważonych działań, mających poprawić stosunki polsko-litewskie. Wsparłem działania prof. Szpopera. List został opublikowany w maju 2011 r. w „Gazecie Wyborczej”. Podpisało go kilkudziesięciu naukowców z Polski.

Oto fragment listu ...*podjęcie efektywnego dialogu prowadzonego w duchu obustronnego zrozumienia i poszanowania, przy uwzględnieniu zarazem wielowiekowej tradycji współpracy i rozwoju obu państw. Wszelkie działania podejmowane w tym kierunku powinny być oparte o dorobek wielu pokoleń Litwinów i Polaków, którzy razem, ramię w ramię tworzyli na przestrzeni kilku minionych wieków wspólną historię. Nie powinniśmy pomijać jednak przy tym wrażliwości politycznej współczesnego społeczeństwa litewskiego oraz jego dorobku wypracowanego przez ponad ostatnich sto lat, a opartego na dokonaniach litewskiego ruchu odrodzenia narodowego. Wydaje się iż, jedyną szansą na zahamowanie najgłębszego od 1989 roku regresu w stosunkach dyplomatycznych pomiędzy oboma sąsiadującymi ze sobą państwami jest podjęcie wspólnego, szczerego dialogu, który byłby w stanie wyjaśnić wzajemną nieufność. Wierzymy, iż osiągnięcie takiego kształtu obopólnych relacji stanowić jednocześnie będzie szansę na dalszą efektywną współpracę Litwy i Polski, państw tworzących niegdyś równoprawny związek w ramach Rzeczypospolitej Obojga Narodów, a obecnie członków tej samej Unii Europejskiej.*

Myślę, że reakcja polskich władz, potępiająca sprawców dewastacji w Puńsku, daje nam – autorom listu nadzieje,

że nasz „głos w sprawie” usłyszano. Trzeba się zgodzić z opinią prezydenta Litwy Dalią Grybauskaitė, która powiedziała ostatnio, że poprawa stosunków polsko-litewskich „wymaga czasu”.

Współczesna scientometria uczyniła liczbę publikacji bezwzględną miarą naukowej wartości. Czy to dobry kierunek oceny naukowca? Jaki będzie los książek naukowych, skoro pracownicy naukowcy koncentrują się na mnożeniu drobnych prac wydawniczych? Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego propaguje innowacyjność w nauce i badaniach. Jakie działania podjęto w uczelni, aby sprostać nowym regułom finansowania nauki?

Do nowych reguł finansowania nauki przygotowaliśmy się w uczelni już od pewnego czasu. Podjęliśmy szereg działań zanim jeszcze nowe reguły stały się obowiązujące. Powołał się Biuro Nauki i Współpracy z Gospodarką. Jego dyrektorem została prof. Wanda Kopertyńska, mająca duże doświadczenie we współpracy z otoczeniem biznesowym. Działalność Biura spowodowała, że w ostatnim roku wzrosła liczba wniosków o granty naukowe finansowane przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Na podkreślenie zasługuje fakt, że na 54 złożone wnioski, pozytywnie rozpatrzono połowę, oznacza to, że wnioskodawcy otrzymają środki na badania. W skali kraju średni wskaźnik skuteczności wynosi tylko 30%, a u nas aż 50%. Ten sukces potwierdza, że pracownicy uczelni składają interesujące i ważne projekty badawcze i potrafią wykazać, że są w stanie je zrealizować. Można więc powiedzieć, że na uczelni jest duży potencjał badawczy. Bolączką całego środowiska szkół wyższych w Polsce jest niewielki zakres współpracy z praktyką gospodarczą. Przyczyn jest wiele, zarówno po stronie uczelni, jak i przedsiębiorstw. Biuro Nauki i Współpracy z Gospodarką przygotowało informator, w którym pokazano w jakich obszarach, które jednostki uczelni mogą podjąć współpracę z praktyką gospodarczą. Wysłany on został do 400 przedsiębiorstw głównie z Dolnego Śląska. Otrzymujemy już pierwsze zapytania w sprawie przygotowania ekspertyz, podejmowania konkretnych badań. W ramach imprezy pt. „Pociąg do Ukrainy” organizowanej we Wrocławiu z okazji 20-lecia uzyskania niepodległości wystąpiliśmy z inicjatywą zorganizowania 10 października 2011 r. panelu dyskusyjnego, w czasie którego będą prezentowane możliwości współpracy przedsiębiorstw polskich i ukraińskich. Zaprosiliśmy kilku wybitnych ekspertów z Polski i Ukrainy, którzy przybliżą tę problematykę. Zaproszenie douczestnictwa wysłaliśmy do ponad 400 polskich przedsiębiorstw. Dodatkowo będzie więc okazja do bliższego poznania uczelni przez te przedsiębiorstwa.

Biuro Nauki i Współpracy z Gospodarką gromadzi informacje o ogłaszanych konkursach na projekty badawcze, ogłaszane przez instytucje krajowe i unijne, przekazuje je

pracownikom naukowym na bieżąco. Pomaga też przygotowywać wnioski o granty i projekty badawcze. Nie ulega dla mnie wątpliwości, że w dającej się przewidzieć przyszłości większość pracowników naukowych uczelni będzie otrzymywała dodatkowe wynagrodzenie prowadząc badania naukowe. Tak dzieje się w krajach wysokorozwiniętych.

Zapisy znowelizowanej Ustawy o szkolnictwie wyższym, a także działania podejmowane przez Ministerstwo wyraźnie wskazują, że w ocenie działalności uczelni będą mocno „wazyły” badania naukowe, wpływając w istotny sposób na wysokość otrzymywanych dotacji. Problematyce badań w naszej uczelni musimy więc poświęcić w najbliższych latach dużo uwagi. Poziom prowadzonych badań będzie też rzutował na liczbę studentów, którzy podejmą studia w naszej uczelni.

Natomiast, jeśli odpowiadałbym na pierwszą część pytań to mogę powiedzieć, że czeka nas swego rodzaju rewolucja w ocenie prac naukowych i czasopism. W Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego został przygotowany projekt rozwiązań w tym zakresie. Po zapoznaniu się z nim widzę, że jest on wzorowany na procedurach obowiązujących już od dawna w krajach zachodnich. Bardzo jasno i klarownie sformułowane są kryteria oceny czasopism. Wszystko wskazuje na to, że uzyskanie dużej liczby punktów przez konkretne czasopismo czy zeszyt naukowy, nie będzie łatwe. W dotychczasowym systemie oceny kryteria były mało precyzyjne, uznaniowe, stąd większość

czasopism czy też prac naukowych otrzymywała najwyższe oceny tj. 9 punktów. To się wkrótce radykalnie zmieni! Pracownicy naukowcy z dużą rozważą będą musieli podejmować decyzję, w jakim czasopiśmie opublikować artykuł, w jakim wydawnictwie drukować książkę. Jest oczywiste, że należałoby publikować tam, gdzie otrzyma się dużą liczbę punktów, ponieważ będą one miały istotny wpływ na ocenę działalności naukowej, w szczególności w procesie uzyskiwania stopni i tytułu naukowego.

Rozmawiamy latem, dlatego zapytam jakie plany ma Pan Profesor na najbliższą wakacyjną przyszłość?

Po 1989 r., kiedy otworzyły się nasze granice i można było bez trudności wyjeżdżać, i ja także ruszyłem na międzynarodowe wojaże. Poznawałem, podziwiałem, obserwowałem, konfrontowałem z wyobrażeniami, gromadziłem wrażenia. Ale od pewnego czasu, będąc na wakacjach, chcę się wyciszyć, nabrać dystansu, spokojnie pomyśleć. Nie potrzebuję już tylu wrażeń. Dlatego tak chętnie wybieram polskie plenery. Lubię wyjeżdżać w Sudety. Jestem pod urokiem Suwalszczyzny, Mazur, Puszczy Białowieskiej. Często bywam w Puńsku. Turystycznie odwiedzałem różne zakątki Litwy, szczególnie wybrzeże bałtyckie. W czasie wędrówek po Litwie spotykałem się z dużą życzliwością i pomocą jej mieszkańców.

Dziękuję za rozmowę
Lucyna Wasylina

BYŁO- BĘDZIE

Kalendarium

Rektora prof. Bogusława Fiedora



1 kwietnia rektor prof. Bogusław Fiedor uczestniczył w spotkaniu z prof. Januszem Zaleskim, prezesem Zarządu Wrocławskiej Agencji Rozwoju Regionalnego, podczas którego dyskutowano na temat Regionalnej Strategii Innowacji dla Województwa Dolnośląskiego na lata 2011-2020. Celem aktualizacji regionalnej strategii innowacyjnej jest ustalenie kierunków działań i konkretnych poczynań mających

doprowadzić do stworzenia działającego proinnowacyjnie układu powiązań instytucji, organizacji, podmiotów gospodarczych, wspierającego innowatorów oraz usprawniającego procesy implementacji innowacyjnych rozwiązań, głównie techno- logicznych i organizacyjnych.

2 kwietnia rektor prof. Bogusław Fiedor uczestniczył w Katedrze Wrocławskiej w uroczystej mszy poświęconej rocznicy śmierci papieża Jana Pawła II.

6 kwietnia rektor spotkał się z prof. Povilasem Gylysem z Uniwersytetu w Wilnie, którego nasza uczelnia gościła z wykładami realizowanymi w ramach inicjatywy prezydenta Wrocławia Rafała Dudkiewicza pn. *Scientiae Wratislaviensis*.

7 kwietnia rektor uczestniczył w seminarium na temat „Polityka, czy musi być taka jaka jest?”, którego organizatorem była Fundacja im. Jerzego Szmajdzińskiego.

9 kwietnia rektor był gościem koncertu „Requiem dla mojego przyjaciela” Zbigniewa Preisnera. Była to wrocławska premiera tego muzycznego dzieła pod batutą prof. Alana Urbanka. W koncercie współfinansowanym przez uczelnie wrocławskie i miasto Wrocław wystąpili, m.in. soliści: Aleksandra Buczek, Joanna Zawartko, Piotr Łykowski, Jerzy